

Prof. dr hab. Andrzej de Lazari

Ocena dorobku naukowego

dr. Leszka Augustyna wraz z rozprawą habilitacyjną na temat

Wolność w jedności? Borys Wyszczelawcew i rosyjska filozofia sobornosti,

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, 300 s.

Pisałem już kiedyś o współczesnych rosyjskich poszukiwaniach idealnej formy więzi społecznej, idealnego My-kolektywu z jednostką wolną lecz niewyobcowaną, owego *Gemeinschaft* – wspólnoty budowanej na więziach irracjonalnych, niesformalizowanych, emocjonalnych¹. Rosjanie w dalszym ciągu chcieliby przeciwstawić zachodniemu, przeteoretyzowanemu *Gesellschaft* rosyjskie *Gemeinschaft* w formie i treści wszechjedności, solidaryzmu czy bardzo modnej po upadku sowieckiego kolektywizmu „soborowości” (*sobornosti*)².

„Soborowość rosyjska – pisze zmarły kilkanaście lat temu metropolita petersburski Ioann – to świadomość wspólnoty duchowej narodu zakorzenionej we wspólnej służbie, we wspólnych obowiązkach”³. Dla filozofa Arsienija Gułygi soborowość jest naczelną kategorią myśli rosyjskiej, „ziarnem idei rosyjskiej”, „organiczną jednością tego, co ogólne i tego, co jednostkowe”; a jednocześnie: „idea rosyjska” jest „wszechświatową soborowością – tym autentycznym kolektywem, bez którego ludzkość dzisiaj nie przeżyje”⁴. Gienadij Ziuganow – przywódca komunistów rosyjskich – twierdzi, że „soborowość jest fundamentalną wartością światopoglądu rosyjskiego” i że KPZR „był swego rodzaju Soborem [...] Ta soborowa struktura zarządzała krajem”⁵. Włodzimierz Chołodnyj opublikował książkę pod tytułem *Idea soborowości i słowianofilstwo. Problem soborowej fenomenologii*, w której „soborowość” jest „powszechną i teoretyczną jednolitością”, „ogólnoludzkością”, „kosmiczno-ludzkim

¹ Por.: A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii...*, Warszawa 1964, s. 134-142.

² Zob. A. Lazari, *Kategoria soborowości w myśli rosyjskiej*, // tegoż, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1996, s. 107-114.

³ Иоанн, *Быть русским*, „Собеседник православных христиан” 1993, nr 1 (3), s. 3.

⁴ А. Гулыга, *Русская идея и ее творцы*, Москва 1995, s. 19; tegoż, *Понять Германию – понять Россию*, „Наш современник” 1995, nr 2, s. 143.

⁵ Г. Зюганов, *Россия и мир*, // *Современная русская идея и государство*, Москва 1995, s. 26; tegoż, *Вернуть власть народу!*, „Завтра” 1994, nr 40, s. 2.

fenomenem”⁶. O „soborowości” napisał książkę również Eugeniusz Troicki, dla którego kategoria ta jest „podstawą cywilizacji rosyjskiej”, „dążeniem do zjednoczenia się w oparciu o wierność absolutnym wartościom Prawosławia, Ojczyzny, wolności duchowej i o brak akceptacji dla podziałów i wrogości inspirowanej przez siły szatańskie”⁷. Iwan Jesaułow definiuje *soborowość* mniej ideologicznie. Dla tego uczonego jest to przede wszystkim jeden z czterech atrybutów Cerkwi/Kościoła przyjętych na II Soborze Powszechnym, wchodzący w skład Nicejskiego Symbolu Wiary. Soborowość jest „duszą Prawosławia” – mówi Jesaułow w ślad za teologiem Sergiuszem Bułhakowem; jest formułą wyrażającą samo sedno prawosławnej religijności jako „jedność swobodna i organiczna, której żywym początkiem jest Boża łaska wzajemnej miłości” (Aleksy Chomiakow). Łaska Boża stanowi „ontologiczną przesłankę i konstytutywną zasadę soborowości”⁸.

Iwan Jesaułow wydał książkę zatytułowaną *Kategoria soborowości w literaturze rosyjskiej*⁹. We wstępie pisze o konieczności stworzenia „nowej koncepcji literatury” i proponuje realizację takiej „koncepcji” w oparciu o „naczelną kategorię rosyjskiego chrześcijaństwa prawosławnego”, którą dla niego jest „soborowość”¹⁰. Gdy zapytałem go, czy nie prościej i bardziej zrozumiale byłoby, gdyby zatytułował swoją rozprawę *Idea kolektywizmu w literaturze rosyjskiej* – obraził się na mnie...

Mam nadzieję, że dr Leszek Augustyn nie obrazi się, gdy zapytam go, dlaczego w swej rozprawie zamiast o „soborowości i jej wcieleniach” nie mówi po prostu o rosyjskich poszukiwaniach idealnego kolektywizmu. Bo czymże jest ta *sobornost’*? – Jednoznacznej odpowiedzi w rozprawie nie znalazłem.

Gdy na wykładach o kulturze rosyjskiej mówię o prawosławiu, pytam najpierw studentów, „Czy Kościół prawosławny jest Kościołem katolickim?”. Oczywiście otrzymuję chóralną odpowiedź – „Nie!”. Pytam więc dalej: „Co oznacza słowo ‘katolicki’?” Konsternacja. Na sali około 100 osób. Większość od pierwszej klasy szkoły podstawowej do klasy maturalnej miała

⁶ В. Холодный, *Идея соборности и славянофильство. Проблема соборной феноменологии*, Москва 1994, s. 5, 12, 32 i in.

⁷ Е. Троицкий, *Что такое русская соборность?*, Москва 1993, s. 3.

⁸ Zob.: *Mentalność rosyjska. Słownik*, Katowice 1995, s. 88.

⁹ И. Есаулов, *Категория соборности в русской литературе*, Петрозаводск 1995.

¹⁰ Tamże, s. 3.

dwie lekcje religii w tygodniu – i cisza... Co roku to samo. Nikt nie wspomni o „powszechności”, a tym bardziej, na czym owa „powszechność” miałyby polegać.

Nic więc dziwnego, że studenci zaskoczeni są faktem, że dla Rosjan pojęcie „sobornyj” jest synonimem greckiego „katholikos” i oznacza – „powszechny”¹¹, że *Sobornaja cerkow’*, tak jak Kościół rzymskokatolicki jest Kościołem Powszechnym, że każdy Kościół chrześcijański uważa siebie za Kościół „powszechny = katolicki = *sobornyj*” (poza czasem i przestrzenią), że w Polsce zagubiono poprawność polityczną i utożsamiono pojęcia „rzymskokatolicki” i „katolicki”...

Zabrakło mi w rozprawie Leszka Augustyna uświadomienia powyższego faktu polskiemu czytelnikowi. A mógłby to uczynić bardziej kompetentnie niż ja, gdyż prócz filozofii ukończył studia religioznawcze. Aspekt teologiczny w sprawie „soborowości” jest niezwykle istotny (by nie było nieporozumień – jestem agnostykiem). Bez niego „soborowość” staje się „kolektywizmem”, tak samo jak „wszechjedność” Sołowjowa lub „solidaryzm” Lewickiego. Do rzeczywistości świeckiej pojęcie „soborowości” konsekwentnie wprowadzali euroazjaci lat 20. XX wieku. Dla nich nie tylko Kościół lecz i naród był „soborową” lub „symfoniczną” („współbrzmiającą, chóralną”) osobowością¹². Ich śladami poszli później inni nacjonalistycznie nastroszeni Rosjanie. Jak pisze współczesny badacz tego problemu, „drogi soborowości krzyżowały się z drogami idei socjalistycznej”¹³. Zdaniem Georgija Florowskiego, „w entuzjasmowaniu się ideałem falansteru lub komuny łatwo można było rozpoznać podświadome pragnienie soborowości”¹⁴. Pisał o tym również Wiaczesław Iwanow, przeciwstawiając „soborowości” świecki „legion” – mrowisko – kolektyw zjednoczony dzięki pozbawieniu jednostek osobowości. Dla Iwanowa „soborowość” jest „zadaniem”, dążeniem, które, tak jak Kościół Powszechny, nigdy jeszcze się nie urzeczywistniło i którego, jak Boga, nie można odnaleźć tu czy tam¹⁵.

Natomiast, gdy dr Augustyn dochodzi do wniosku, że w pomysłach Wyszestawcewa następuje „zbliżenie, jeśli wręcz nie utożsamienie, zasad zachodniej demokracji i rosyjskiej soborowości” (s. 10), nie dowierzam. Bo to by oznaczało, że soborowość urzeczywistniłaby

¹¹ Zob.: С. Хоружий, *После перерыва. Пути русской философии*, С.-Петербург 1994, s. 19.

¹² *Евразийство. Опыт систематического изложения*, // Пути Евразии. Русская интеллигенция и судьбы России, Москва 1992, s. 357; Л. Карсавин, *О личности*, // tegoż, *Религиозно-философские сочинения*, t. 1, Москва 1992, s. 91–180.

¹³ С. Хоружий, *После перерыва. Пути русской философии...*, s. 28.

¹⁴ Cyt. za: tamże.

¹⁵ Вяч. Иванов, *Легион и соборность*, // tegoż, *Родное и вселенное*, Москва 1994, s. 96–101.

się dla Wyszesaławcewa np. w Unii Europejskiej, co prawda, tylko na konkretnym, ograniczonym terytorium geograficzno-kulturowym, a nie poza czasem i przestrzenią jak w utopii Kościoła Powszechnego. Jednak Unia Europejska jest taką kulturą, w której racjonalne prawo jurystyczne zastąpiło Boga i Kościół w tworzeniu „Rzeczywistości Powszechnej” (owej *soborowości*). To dzięki demokratycznemu prawu tworzona jest w Europie rozumna rzeczywistość (realizowana już z niezłym skutkiem w USA), w której polifonia kulturowa jest nie tylko możliwa – jest wręcz koniecznością kultywowaną z samego założenia. „Inność”, akceptująca wspólnotowe prawo, stała się wartością nie mniejszą niżli „swojskość”, jest szanowana, doceniana, niekiedy nawet przeceniana. Stąd zresztą wynika sprzeciw wobec bezpośredniego odwołania się do chrześcijaństwa w preambule projektu Konstytucji Unii Europejskiej i mówienie jedynie (lub aż) o dziedzictwie kulturowym, religijnym i humanistycznym Europy. To przejaw świadomości prawnej kultury europejskiej oraz wsparcia dla polifonii poszczególnych kultur narodowych. Tu dopiero urzeczywistnia się „wolność w jedności”.

Leszek Augustyn nie idzie oczywiście tak daleko i nie czyni z Wyszesaławcewa pomysłodawcy Unii Europejskiej. Mówi wszakże o „okcydentalnej soborowości” (s. 212-235). Dla mnie „okcydentalna soborowość” na miejsce Boga postawiła prawo jurystyczne. Wyszesaławcew takiej rzeczywistości nie zaakceptowałby i domagałby się (jak nasza skrajna prawica) wprowadzenia „wartości chrześcijańskich” do preambuły Konstytucji europejskiej. Jak pisze dr Augustyn, dla Wyszesaławcewa „Idea soborowości staje się [...] tożsama chrześcijańskiej idei sprawiedliwości, a ta ostatnia wypływa z wiary” (s. 235). A wszystko to w opozycji do bezbożnego komunizmu.

Czy nie mam więc racji, że rosyjska „soborowość” („rosyjska idea wspólnotowości” - jak w Autoreferacie ujmuje to Leszek Augustyn) jest poszukiwaniem idealnego chrześcijańskiego kolektywizmu i że gdy to sobie uświadomimy, będziemy w stanie ją zdefiniować i uświadomić sobie jej utopijność?

Ta moja próba polemiki w żadnej mierze nie umniejsza wartości rozprawy dra Leszka Augustyna. Bardzo kompetentnie przedstawił on w niej problemy etyczne i społeczne, dręczące dwudziestowieczną rosyjską myśl religijną. Głównym bohaterem stał się tu Borys Wyszesaławcew, ale wiele uwagi dr Augustyn poświęcił także Mikołajowi Bierdiajewowi i

Sergiuszowi Lewickiemu. Bierdiajew znany jest w Polsce dzięki wielu tłumaczeniom jego prac, monografiom (m.in. Marka Styczyńskiego i Bartłomieja Brzezińskiego), masie artykułów, o tekstach Andrzeja Walickiego nie wspominając. Nie można tego powiedzieć o Wyszestawcewie i Lewickim. Ci myśliciele byli do tej pory w Polsce mało znani, choć ich poglądy zasługują na uwagę, gdyż współczesna konserwatywna myśl rosyjska zaczyna do nich się odwoływać. Szczególnie ciekawe mogłoby być zestawienie etycznych koncepcji Lewickiego i innych rosyjskich solidarystów z koncepcjami polskiej filozofii solidarności (mam tu na uwadze przede wszystkim Tischnerowską *Etykę solidarności*). Kiedyś spróbowałem zestawić te poglądy, a mój tekst – „Я”, „Мы”, *солидарность и солидаризм*, „Полев” 1991, nr 3 – opublikowany został w organie NTS. Staralem się w nim pokazać, że o ile dla Tischnera to „Ja” i „Ty” tworzy solidarne „My”, o tyle dla rosyjskich solidarystów, zgodnie z rosyjską tradycją, pierwotne było kolektywne „My”. Wiktor Jerofiejew podsumował tę tradycję brutalnie: „Próżno myśleć, jakoby nasze „my” składało się ze zbioru „ja”, będących wartością dla siebie samych. Rosyjskie „ja” nie jest pierwiastkiem przystosowanym do samodzielnego życia, przebywa wyłącznie w molekułe rodzinnej. Stąd nie „ja” kształtuje ideę „my”; to „my” przemawia i manifestuje. „My” płodzi wyrodne „ja” jak drobne kartofle” (*Encyklopedia duszy rosyjskiej*). Warto tym zagadnieniom poświęcić w Polsce więcej uwagi, by zrozumieć różnice w polskim i rosyjskim „zaprogramowaniu kulturowym”.

Dr Leszek Augustyn ma w swoim dorobku naukowym dwie książki – omawianą rozprawę habilitacyjną oraz tom poświęcony filozofii Siemiona Franka (*Myślenie z wnętrza objawienia. Studium filozofii Siemiona L. Franka*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2003, 302 s.), którego podstawą była rozprawa doktorska obroniona na UJ w 2003 r. (promotor – Włodzimierz Rydzewski, recenzenci – Andrzej Walicki i Władysław Stróżewski). Oprócz nich opublikował ponad 20 artykułów w czasopismach naukowych oraz w pracach zbiorowych (kolejne teksty zostały złożone do druku), zredagował lub współredagował 6 prac zbiorowych oraz przełożył wybrane fragmenty dzieł Włodzimierza Sołowjowa i Sergiusza Bułgakowa.

Interesuje go przede wszystkim rosyjska filozofia religijna, ale nie jest mu obca również historiozofia, filozofia polityki oraz problemy społeczne w myśli rosyjskiej (zob. *Spis publikacji*). Pisał o rosyjskim nihilizmie prawnym i społecznym, antyokcydentalizmie, „rosyjskich zmaganiach z rozumem Zachodu”, o kategoriach postępu i zbawienia, prawdy,

narodu, o „kontrrewolucji religijnej” Iwana Gagarina, historii idei w ujęciu Isaiaha Berlina i Andrzeja Walickiego, o Sergiuszu Bułgakowie, Konstantym Leontjewie i oczywiście o bohaterach swoich książek – Franku, Wyszestławcewie, Bierdiajewie i Lewickim. Wszystkie jego teksty są starannie zredagowane, idee zawarte w nich są przemyślane i przedstawione w sposób przejrzysty i kompetentny. Widoczna jest dogłębna znajomość tekstów źródłowych oraz wielojęzycznej literatury przedmiotu.

Aktywność twórcza dra Augustyna widoczna jest każdego roku na ogólnopolskich konferencjach naukowych – uczestniczył z referatami w siedemnastu (w tym dwie współorganizował w Instytucie Filozofii UJ). Pełni funkcję sekretarza naukowego w Radzie Programowej serii wydawniczej Jagiellońskie Studia z Filozofii Rosyjskiej. Jest także członkiem Rady Naukowej czasopisma filozoficznego „Appendiks”. Ostatnio zaczął z sukcesem współtworzyć kolejne tomy zapoczątkowanego przeze mnie rosyjsko-polsko-angielskiego leksykonu „Idee w Rosji” (tom VIII ukaże się w tym roku pod red. prof. Janusza Dobieszewskiego).

Dorobek naukowy dra Leszka Augustyna oceniam jako znaczący i uważam, że jego rozprawa *Wolność w jedności? Borys Wyszestławcew i rosyjska filozofia sobornosti* w pełni spełnia ustawowe i merytoryczne wymogi stawiane rozprawom habilitacyjnym w zakresie filozofii.

Łódź, 28 stycznia 2013